

# Echo



## KRAKOWA

2  
1000

Rok IV.

Kraków, poniedziałek 3 stycznia 1949 r.

## Gigantyczny plan walki z posuchą w ZSRR już częściowo wykonany

MOSKWA. Prasa radziecka publikuje komunikat Rady Ministrów ZSRR i KC WKP (b) o przebiegu wykonania uchwały w sprawie zakładania lasów ochronnych, wprowadzenia trawopólnego systemu uprawy roli i budowy zbiorników wody w celu zapewnienia stałych wysokich urodzajów na obszarach stepowych i stepowo-leśnych europejskiej części ZSRR.

Utworzono już 6 ekspedycji, które zajmują się wyznaczeniem miejsc, na których będą zakładane lasy. Instytut naukowo-badawczy akademii nauk ZSRR opracowuje materiały dotyczące warunków klimatycznych i gruntów tych miejscowości.

Również państwowe majątki rolne i kolchozy pracują intensywnie nad wprowadzeniem w życie uchwały rządu i partii. W republice ukraińskiej i baszkirskiej oraz w obwodach stalingradzkim, woroneskim i kujbyszewskim ukończono już opracowania ogólnych planów zalesienia.

W najbliższym czasie prace nad podobnymi planami zostaną zakończone także w pozostałych obwodach europejskiej części ZSRR.

W roku 1948 kolchozy, państwowe majątki rolne i państwowe gospodarstwa leśne obszarów stepowych i stepowo-leśnych europejskiej części ZSRR założyły lasy ochronne o łącznej powierzchni 194,9 tysięcy ha, co stanowi 103,6 proc. w stosunku do planu nakreślonego na ten rok. Ponadto gospodarstwa te przygotowały do sadzenia drzew w 1948 roku 269,5 tysięcy ha ziemi, co zapewnia wykonanie w zasadzie rocznego planu zakładania lasów w tym roku.

W chwili obecnej w kolchozach tworzą się specjalne brygady zakładania lasów. Dotychczas utworzono przeszło 20 tysięcy takich brygad.

Szczególną uwagę zwrócono w toku prac przygotowawczych na szkolenie niezbędnych kadr. Jedynie w ciągu bieżącej zimy ma być prze-

szkolonych, na specjalnych krótkoterminowych kursach, 72 tysiące kierowników brygad zakładania lasów dla kolchozów i majątków państwowych.

Równocześnie opracowuje się projekty siewu różnych traw w miejscowościach piaszczystych, aby w ten sposób przekształcić w ciągu najbliższych lat te miejscowości w

pastwiska i ziemie dostarczające siano.

Obok tego zorganizowano liczne szkółki, których łączna powierzchnia wynosi około 7 tysięcy ha i przygotowano do zasadzenia 1.868,5 miliona drzewek. Zebrano także wielkie ilości nasion różnych drzew i krzewów.

W dalszym ciągu komunikatu Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) stwierdzają, że kolchozy obszarów stepowych i stepowo-leśnych ZSRR zbudowały w 1948 roku 2.812 zbiorników wody i postanowiły zbudować w roku 1949 jeszcze 4.300 nowych zbiorników.

### „Karol” rzuca zew

## Rok w dziesięć miesięcy

KATOWICE (P). Załoga kopalni „Karol”, która pierweza wykonała przedterminowo na początku listopada.

### SUKCESY ARMII MARKOSA

BUKARESZT (Tel). Jak donosi Radio Wolnej Grecji, artyleria Armii Demokratycznej ostrzeliwała miasto Florina. Następnie kilka oddziałów armii gen. Markosa wkroczyło do Floriny, jak również do miasta Nigrita.

Demokratyczna Armia zaatakowała kilka miejscowości w okręgu Salonik.

### SILNE MROZY W TURCJI

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Ankarj Agencja France Presse, w departamencie Hakkari (Anatolia środkowa) panują nienotowane tam od szeregu lat silne mrozy. Temperatura spadła do 36 stopni poniżej zera. Wiele osób zmarło na śmierć.

da br. roczny plan wydobycia węgla na rok 1948, zobowiązała się wykonać w ciągu 10 miesięcy plan na rok 1949. Załoga wezwała pozostałe kopalnie do współzawodnictwa o jak najwcześniejsze wykonanie planu.

Apel górników kopalni „Karol” znalazł odzew na naradzie wytwórczej Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Zebrani przedstawiciele wszystkich kopalń tego Zjednoczenia uchwalili rezolucję, w której postanawiają dołożyć wszystkich starań, aby plan na rok 1949 wykonać wcześniej niż w roku 1948.

„Odpowiadając na apel ministra Minca — czytamy w rezolucji — zapewniamy, że 3-letni plan produkcyjny wykonamy przed terminem, tworząc nadwyżkę na potrzeby gospodarki narodowej i dokumentując jednocześnie wolę pójścia po drodze wskazanej przez Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

W Siemianowicach odbyła się konferencja przedstawicieli rad zakładowych i komitetów kopalnianych PZPR, dyrekcji i referatów współzawodnictwa pracy kopalni „Wieczorek” i „Siemianowice”.

Na konferencji podpisano umowę o współzawodnictwie między obu kopalniami. Pierwszy okres współzawodnictwa trwać będzie od 1 stycznia do 31 marca 1949 r. Celem współzawodnictwa jest przedterminowe wykonanie planu na rok 1949. Zwycięska załoga otrzyma dyplom honorowy Centralnego Związku Zawodowego Górników.

## Wojska radzieckie opuściły Płn. Koreę Amerykanie iandarmami Płd. Korei

MOSKWA. Agencja Tass zakomunikowała, że ewakuacja wojsk radzieckich z północnej Korei została ukończona 25 grudnia 1948 r.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ewakuowało wojska na prośbę koreańskiego Zgromadzenia Ludowego z dnia 10 września 1948 roku. Analogiczna prośba została skierowana do rządu USA, by ten ewakuował część południowej Korei. Jak wiadomo, rząd ten nie zgodził się na prośbę koreańskiego Zgromadzenia Ludowego.

## Przemówienie noworoczne Prezydenta R. P.



PREZYDENT B. BIERUT MÓWIĄC PRZEZ RADIO O DRODZE, KTÓRĄ NARÓD POLSKI PRZEBYŁ W CIĄGU 5 LAT OD CHWILI UTWORZENIA KR.N. POWIEDZIAŁ:

SŁUSZNA DROGA i słuszny program K. R. N. przyniosły zwycięstwo narodowi polskiemu.

I oto widzimy, jak idąc niezłomie i wytrwale po tej drodze, naród polski pokonuje trudności, zdawałoby się nie do pokonania, odbudowuje z gruzów i ruin miasta, porty, fabryki, elektrownie, mosty, drogi, dźwigi, okręty, szkoły, biblioteki, radiostacje, teatry, zabytki sztuki i kultury, sanatoria, domy zdrowia i wypoczynku. Na spaleniiskach miast wyrastają nowe budowle, wspanialsze od tych, które legły w gruzach.

Skąd biorą się środki, skąd czerpie naród siły dla zadań tak wielkich, tak pilnych, tak rozległych — jakie przecież nigdy dotąd w skali tak potężnej przed narodem polskim nie stały.

Jedyną skarbnicą naszych środków jest praca, jedynym źródłem sił jest lud pracujący. Ale są to środki i siły przebogate — niezmierzone i niewyczerpane — jeśli kieruje nimi wspólna myśl i zgodna wola!

Jest dzisiaj w narodzie polskim ta wspólna myśl i zgodna wola i przewodzi narodowi!

Nieliczni i odosobnieni są ci, którzy myśli tej i woli pragną się przeciwstawić, służąc obcym sprawom i obcej woli. Nie są oni w stanie zmienić kierunku słusznej drogi, po której kroczy zwarcie i zdecydowanie olbrzymia większość narodu polskiego. Silni jednością ludu pracującego idziemy naprzód twardym i pewnym krokiem.

Dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość.

Czeka nas jeszcze twarda, uporczywa praca, niemało trudności mamy jeszcze do pokonania. Ale jesteśmy pokoleciem Polaków, którzy nie lekają się trudności!

### Rodacy! Przyjaciele! Siostry! Bracia!

Witając radośnie rok nowy, wiemy już, że będzie on rokiem nowych osiągnięć i nowych zdobyczy. Będzie on wielkim krokiem naprzód do wzbogacenia sił wytwórczych naszego pięknego kraju. Będzie on rokiem twórczego wysiłku dla polepszenia warunków życia mas pracujących, dla podniesienia ich dobrobytu i kultury.

A więc sięgnijmy dziś — w poczuciu braterskiej spójni — do natchnionych słów wieszczki Adama:

### Razem młodzi przyjaciele!

### W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele!

Naszym celem jest szczęście Polski, Polska ofiarnym czynem swych najlepszych synów, zespolonych z siłami postępu na całym świecie zmartwychwstała jako Matka sprawiedliwa dla milionów ludzi pracy. Dziś ludzie pracy świadomi są już tego, że droga do ich dobrobytu prowadzi przez pomnażanie bogactwa ogólnonarodowego wspólnym twórczym wysiłkiem.

Składając sobie nawzajem najserdeczniejsze życzenia, łączymy się we wspólnym uczuciu i wspólnych życzeniach dla Matki umiłowanej — naszej Rzeczypospolitej:

aby rosła Jej siła i pomyślność poprzez umacnianie się jedności ludu pracującego,

aby pomnażały się bogactwa Rzeczypospolitej, a tym samym wiedza, zdrowie, dobrobyt i kultura ludu pracującego.

Najgorętszym życzeniem, jakie posyłamy dziś światu z Polski — z kraju tętniącego pracą — jest, aby rosły i wzmacniały się pokojowe, demokratyczne, postępowe siły ludzkości, zdolne utrwalić pokój, zdolne pokrzyżować plany imperialistów i podżegaczy wojennych.

NAJLEPSZE ŻYCZENIA I POZDROWIENIA PRZESYŁAMY DZIŚ BRATNIM NARODOM ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, KTÓRE — JAK I MY — OFIARNĄ, GORĄCĄ I TWÓRCZĄ PRACĄ POKOJOWĄ BUDUJĄ LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ SWYCH NARODÓW I SZCZĘŚLIWSZĄ PRZYSZŁOŚĆ CAŁEJ LUDZKOŚCI.

### Rodacy!

Zyczę Wam wszystkim serdecznie wiele szczęścia, radości i pomyślności w nadchodzącym 1949 roku.

## Korpus dyplomatyczny składa życzenia Prezydentowi R. P.

( ) GODZ. 13.30 dnia 1 stycznia 1949 r. w Salj Pompejańskiej w Belwederze zebrał się przedstawiciele państw obcych.

W imieniu korpusu dyplomatycznego życzył Prezydentowi R. P. dziekan korpusu ambasador Związku Radzieckiego Wiktor Lebediew, mówiąc m. in.:

Panie Prezydencie!

W imieniu korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie oraz w moim własnym składam Panu, Panie Prezydencie, a w Jego osobie i całemu narodowi polskiemu życzenia noworoczne.

Zyczę Panu, Panie Prezydencie, wszelkich pomyślności zarówno w Jego działalności państwowej, jak i w Jego życiu prywatnym.

Zyczę wspaniałemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w jego gospodarczym i kulturalnym rozwoju oraz dalszego umocnienia jego demokratycznego państwa!

## Za co aresztowano Mindszenty'ego, prymasa Węgier?

(RP) BUDAPESZT (PAP). Naród węgierski z uznaniem przyjął decyzję rządu w sprawie Mindszenty'ego. W całym kraju odbywają się wiece, na których ludność protestuje przeciwko zdradzieckiej polityce Mindszenty'ego.

Do premiera węgierskiego Istvana Dobi przybywają liczne delegacje, wyrażające uznanie dla zarządzeń

## „Ruhra über alles”

PARYŻ. Ogłoszony tasemiec (17.000 słów) o wynikach rozmów londyńskich w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry, bynajmniej nie uspokoił opinii francuskiej. W zasadzie nowy komunikat niewiele różni się od poprzedniego sprzed 2 miesięcy, ogłoszonego bez wiedzy Francji. Ameryka i tym razem zmusiła rząd francuski do uległości.

Oddanie przemysłu Ruhry pod kontrolę sześciu państw jest zwykłą fikcją, skoro dalej w mocy pozostaje dekret Clay nr. 75 oddający przemysł Ruhry kapitalistom niemieckim. Magnaci niemieccy i USA będą decydować o produkcji i jej celach.

władz, mających na celu położenie kresu antynarodowym knowaniom kleru. Dnia 30 bm. premier Istvan Dobi przyjął delegację chłopów z całego kraju, która oświadczyła, że bez względu na przynależność partyjną i wyznanie — wita z uznaniem decyzję rządu w sprawie Mindszenty'ego i domaga się podjęcia dalszych kategorycznych kroków przeciwko reakcji klerikalnej.

Premier w odpowiedzi oświadczył m. in.: „Teraz, gdy Mindszenty nie jest już w stanie przeszkodzić porozumieniu między Kościołem a rządem, zaistniała możliwość, by takie porozumienie nastąpiło. Rząd węgierski uczyni wszystko, by zrealizować to jak najszybciej”.

BUDAPESZT. (PAP). Węgierska Agencja Telegraficzna, powołując się na informacje z miarodajnego źródła, komunikuje, że zdemaskowanie Mindszenty'ego wywołało w pierwszym rządzie zamieszanie wśród tych, u których Mindszenty był na służbie — amerykańskich imperialistów. Obecnie, kiedy opadła zasłona i ukazała się rzeczywistość działalności Mindszenty'ego, stanowiąca zdradę ojczyzny i zdradę stanu, kiedy wyszła na jaw jego działalność szpiegowska i spekulacje walutowe, — protektorzy jego próbują go wybielić. Celnie przoduje w tym podsekretarz stanu w amerykańskim departamencie stanu Lovett.

(Dokończenie na str. 2)

## Jutro należy do nas

Noworoczna „Trybuna Ludu” pisze w artykule Edwarda Ochaba, członka KC PZPR, zast. czl. Biura Politycznego KC PZPR m. in. o wielkich sukcesach politycznych i gospodarczych klasy robotniczej Polski w r. 1948. Sukcesy te są zarazem sukcesami narodu całego. Sukcesy rodziły się tak jak i w innych krajach demokracji ludowej, w ostrej walce klasowej i w walce z prawią socjaldemokratyczną.

**WALKA TA BYŁA W POLSCE** utrudniona wskutek przejawienia się odchylenia prawiowego i nacjonalistycznego, które groziło Partii zepchnięciem na manowce oportunistów.

Przewycięzenie ideologiczne i organizacyjne grupy prawiowej na plenarnych posiedzeniach KC PPR w czerwcu, w lipcu, we wrześniu w kampanii popelnimowej ułatwiło również walkę o rozbiście prawicy w PPS i wyrzucenie elementów WRN-owskich poza nawias ruchu robotniczego. Jedności ruchu robotniczego w Polsce nie budowaliśmy na fundamentach zgłębionego kompromisu ideologicznego, nie opieraliśmy na oszukawczej koncepcji rzekomej syntezy dwóch przeciwnych nurtów w ruchu robotniczym, lecz zbudowaliśmy na granitowym fundamencie marksizmu - leninizmu. Dlatego też będzie to jedność niewzruszona, trwała, twórcza i płodna, jedność raz na zawsze, jedność potęgująca siły i zdolności ofensywne proletariatu, zapowiadająca nowe historyczne zwycięstwa mas pracujących.

W walce o słuszną linię klasową w walce o jedność na bazie marksizmu-leninizmu, w walce o internacjonalizm proletariacki wyrosła i okrzepła ideologicznie polska klasa robotnicza. O nowym, wyższym stopniu świadomości, o nowych ideologicznych potrzebach proletariatu świadczy również ogromny wzrost popytu na literaturę marksistowską i imponujący, choć wciąż jeszcze niedostateczny, wzrost nakładu książek, broszur i czasopism partyjnych.

O nowym, wyższym stopniu świadomości polskiej klasy robotniczej świadczy jeszcze wymowniej jej nowy stosunek do pracy w unarodowionym przemyśle i transporcie świadczy ogromny wzrost zasięgu poziomu współzawodnictwa pracy świadczy wspaniały „Czyn Kongresowy”.

Klasa robotnicza w ciągu roku 1948 sama wyrosła o całą głowę, a równocześnie zacieśnia się i okrzepł sojusz robotniczo-chłopski, podniósł się wysoko autorytet klasy robotniczej i jej Zjednoczonej Partii wśród najszerszych mas narodu. Każdy uczciwy Polak może z uznaniem i dumą stwierdzić fakt, że w ciężkich warunkach roku 1948 przy powtarzających się próbach dyskryminowania gospodarczego Polski przez państwa marshallowskie, nasza produkcja przemysłowa, dzięki klasie robotniczej i inteligencji technicznej, wzrosła o około 30 proc. tj. blisko ponad 10 proc. ponad plan osiągając w przeliczeniu na głowę ludności poziom niemal dwukrotnie wyższy, niż przed wojną.

Rok 1948 będzie pamiętny w dziejach odbudowy naszej gospodarki narodowej również z tego względu, że po raz pierwszy po wojnie osiągnęliśmy samowystarczalność w podstawowej dla wyżywienia kraju produkcji zbożowej, tworząc równocześnie niezbędne rezerwy, a nawet eksportując niewielkie nadwyżki.

Na gruncie osiągnięć produkcyjnych, przy poważnym usprawnieniu pracy spółdzielczego i państwowego aparatu handlowego poprawiała się systematycznie sytuacja materialna mas robotniczych, których realne zarobki przekroczyły z końcem r. 1948 przeciętną przedwojenną.

## 2 mil. ton węgla polskiego dla Francji w zamian za wełnę, rudę i chemikalia

PARYŻ (PAP). 10 grudnia ub. roku rozpoczęły się w Paryżu rokowania między delegacją polską, na której czele stoi minister pełnomocny Adam Rose a delegacją francuską pod kierownictwem dyrektora spraw gospodarczych i finansowych francuskiego M. S. Z. — Alphanda celem odnowienia układu handlowego z 21 sierpnia 1947 r., który wygasł i został prowizorycznie przedłużony do 31 grudnia 1948 r.

Rozmowy, które toczyły się w atmosferze wzajemnego zaufania i obojętnego zrozumienia, zostały zakończone zawarciem nowego układu węgelnego na r. 1949. Nowy ten układ

# Sylwester - noc tańca, zabawy i szarej pracy na posterunku



Skrzypki zanoszą się tęsknymi tangami i kujawiakami.



Jedna jest taka noc w roku — noc sylwestrowa.



Coraz grupka milicjantów wyjeżdża zająć się tymi, którzy nie znając umiaru mogą zakłócić spokój radosnej nocy.

Ostatni dzień roku. Trzeba się zabawić...

A było gdzie się bawić, tylko wybierał Bal radiowców, bal akademików, bal naftowców w Rotundzie, wieczór milicjantów na Siemiradzkiego, Cyganeria, Gospoda, Klub Dziennikarzy... Toteż godzina dwunasta w nocy zastała wszystkich w różowych już nastrojach. W życzliwości, serdecznej przyjaźni, jaka ogarnia ludzi pod wpływem nastroju i wypitego wina. Jak jasno świecą kinkiety!

...A jednak tej nocy na to, żebyśmy się mogli bawić, żeby nam było bezpiecznie i wesoło i jasno, ogromny bezimienny tłum ludzi pracował. Trwał na swym posterunku biletów na Dworcu Kolejowym. Godzina 23 z minutami maszynista wprowadził pociąg z Warszawy na peron krakowskiego dworca. Pociągiem tym przyjechał młody mąż, który musiał do ostatniej chwili pracować w Stolicy — by pięć minut przed dwunastą uściskać swą stęsknioną żonę. Tramwaje nocne punktualnie przyjeżdżały i odjeżdżały, odwożąc do najdalszych punktów miasta rozochoczonego mieszkańców.

Dzwonek telefonu w biurze Straży Pożarnej. Sucha choinka zajęła się, grożąc pożarem. Alarm... Już straż pożarna mknęła. Krzyczą syreny.

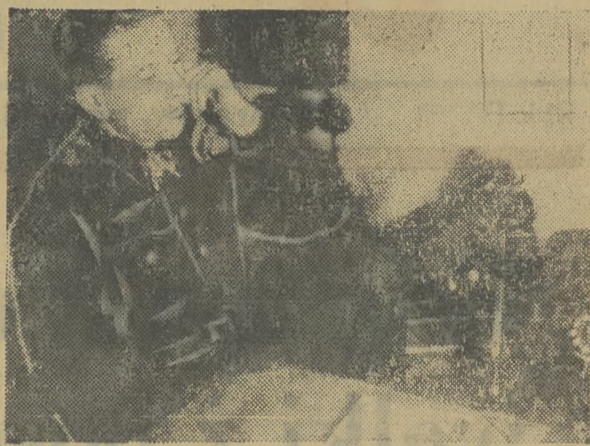
Ktoś gdzieś bardzo daleko ma chorą matkę. Obowiązki nie pozwalają mu wyjechać. Chciałby się dowiedzieć o jej zdrowie, chciałby bezpośrednio złożyć życzenia tej swojej najbliższej istocie. Ze słuchawkami na uszach, z oczami wpatrzonymi w migające światła, telefonistki nawiązują kontakt z dalekim Szczecinem. Za sprawą telefonistki po drucie telefonicznym mknę ludzka tęsknota, ludzkie gorące uczucie.

Ktoś przyjechał tej nocy do obcego miasta, młoda, samotna dziewczyna, mająca znaleźć tu pracę. Zgubiła adres swojej rodziny. Nadchodzi patrol milicji — przestraszona dziewczyna skierowana jest i odprowadzona.

Ci sami milicjanci mają tej nocy o wiele więcej do roboty i trudniejsze zadania... Toteż coraz tęższa grupka milicjantów wyjeżdża z komisariatów, by zająć się tymi, którzy nie znając umiaru, mogą niepotrzebnie zakłócić spokój radosnej nocy.

A zabawa wre. Pary tańczą, skrzypce zanoszą się tęsknymi tangami i kujawiakami lub przechodzą w dziki rytm dzikiego boogi-woogi. Jedna jest taka noc w roku — Noc Sylwestrowa,

(lmz)



Telefon. Alarm. Zaraz wyjedźcie Straż Pożarna...



Telefonistki nawiązują kontakt — „Matka ma się lepiej”.



Tramwaje odwożą rozbawionych krakowian.

## Za co aresztowano Mindszenty'ego, prymasa Węgier?

Przez 30 lat siał nienawiść wyznaniową i rasową. Po wojnie przygotowywał okupację amerykańską i monarchii. (Dokończenie ze str. 1)

Następnie Agencja Telegraficzna, w związku z zarzutami podniesionymi przeciw Mindszenty'emu, przytacza 3 oryginalne listy.

Pierwszy, to list b. posła Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie Artura Schoenfelda z dnia 27 grudnia 1946 roku, skierowany do Mindszenty'ego. Z treści listu jest wido-

czne, że Mindszenty natęczył się do magai się ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Węgier. W liście tym również Artur Schoenfeld pisze Mindszenty'emu, że kopie jego listów zostały skierowane do Departamentu Stanu.

W drugim liście, pisanym odręcznie przez Mindszenty'ego do posła Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie Chaplina, Mindszenty prosi posła, by korona św. Stefana, która znajduje się w posiadaniu armii amerykańskiej w Niemczech, została przetranszowana do Rzymu.

Podsekretarz Stanu w węgierskim Prezydium Rady Ministrów — Geza Losouczy — opublikował obszernie oświadczenie na temat działalności Mindszenty'ego. Oświadczenie omawia w szczególności działalność polityczną aresztowanego w okresie poprzedzającym wyzwolenie Węgier i po ich wyzwoleniu, działalność legitymistyczną, jak również akcje, której celem było niedopuszczenie do sprowadzenia do kraju narodowej relikwii, korony św. Stefana.

Losouczy stwierdza na wstępie, że prasa węgierska, bez różnicy zapartywań, urobiła sobie jedynomyślną opinię — na podstawie obserwacji przeszłości Mindszenty'ego, — iż należał on do najbardziej fanatycznych

zwolenników Horthy'ego oraz faszystów. Jeszcze w roku 1919 Mindszenty atakował gwałtownie nie tylko socjalizm, lecz również mieszczańskie kierunki postępowe oraz siał rasową i wyznaniową nienawiść. W jednej z mów, wygłoszonych z ambony w 1920 roku, Mindszenty, nosząc wówczas swoje prawdziwe nazwisko Peim, wzywał wiernych do niezwłocznego oddawania w ręce policji każdego komunisty lub socjaldemokraty. Tego nastawienia Mindszenty nie zmienił w następnych latach, a przed wojną wychwalał publicznie faszystowskie Niemcy i Włochy.

Legitymistyczna działalność Mindszenty'ego datuje się od długich lat i trwała do ostatniej chwili. W lecie 1945 roku Mindszenty wysłał do Paryża znanego monarchistę Palavicini dla nawiązania kontaktu z Otto Habsburgiem. Dał on wyraz swym monarchistycznym przekonaniom w liście, skierowanym w tym samym roku do ówczesnego premiera Węgier — Tildy'ego, — w którym protestował przeciwko proklamowaniu Republiki.

### W CZASIE SWEJ PODROŻY ZA GRANICĘ

Mindszenty nawiązał w Rzymie stosunki z przebywającym tam

wówczas kardynałem belgijskim van Roy, wiedząc, że utrzyma on ścisłe kontakty z Otto Habsburgiem. W czasie pobytu w Ameryce Mindszenty interweniował osobiście na rzecz zjednoczenia wszystkich Węgrów, tam mieszkających, wokół osoby Otto Habsburga. Po powrocie na Węgry Mindszenty rozpoczął wezwania w życie instrukcji, otrzymanych od Habsburga.

Współpracując ściśle z kotami reakcji węgierskiej i zagranicznej Mindszenty opierał swe plany polityczne i legitymistyczne na spekulacji wojennej. Przygotowywał się on do „amerykańskiej okupacji” Węgier, która miała zapewnić mu oraz jego kłec dostateczną ochronę. Równocześnie zaś Mindszenty stawiał wszelkie przeszkody, celem uniemożliwienia uregulowania stosunków pomiędzy Kościołem a Państwem.

OMAWIAJĄC HISTORIĘ KORONY św. Stefana, wywiezionej przez węgierskich faszystów na Zachód, Losouczy stwierdza, że wysiłki Mindszenty'ego zmierzały do tego, aby władze amerykańskie przechowały koronę u siebie, a następnie przekazały ją do Rzymu, Mindszenty otrzymał od sekretarza stanu Watykanu zapewnienie pomocy w akcji mającej na celu uniemożliwienie zwrotu korony Węgom.

Uwięzienie Mindszenty'ego przez hitlerowców węgierskich w końcu 1944 roku było wynikiem nie jego rzekomo antyfaszystowskiego nastawienia, jak to twierdzi propaganda reakcyjna, lecz sporu, jaki wynikł pomiędzy ówczesnym biskupem Veszpremu — Pehmem-Mindszenty'ym, a jednym z dowódców węgierskich faszystów.



Na  
czechosło-  
wackim  
ekranie

DAGMARA FRY-  
BORTOWA, MŁO-  
DA CZECHOSŁO-  
WACKA ARTYST-  
KA FILMOWA



**ZE ŚWIATA**

„YDORYZRPN NYS”

W Stanach Zjednoczonych cieszy się ogromnym powodzeniem płytą jazzowa o dziwnym tytule „Ydor-ryzrp Nys”, co czytając na wspak znaczy „Syn Przyrody”. To „arcydzieło” rozpoczyna się melodią, oddającą wycie wilków, po czym następuje miauczenie kotów morskich, kończy się zaś przeraźliwym zgrzytem wszystkich „instrumentów”, na których nagrywana była „muzyka”. „Instrumenty” te składają się z drewnianego pudła z zębami piły, tekturowego pudełka z dzwonkiem i in. Płyta ta podobno została sprzedana w milionach egzemplarzy.

SYMFONIA „ŚLEPEJ KISZKI”

Jak donosi prasa amerykańska — pewien młody kompozytor w Filadelfii skomponował utwór muzyczny p. t. „Klinika”. Jest to symfonia, przedstawiająca przebieg operacji wyrostka robaczkowego. Na wstępie łagodne dźwięki utworu mają przedstawiać moment wnoszenia pacjenta przez sanitariuszy na salę operacyjną, następnie fantazja w tempie przyspieszonym odpowiadać — ma chwilę usypiania chorego za pomocą narkozy. Melodia w tempie allegro oddaje dramatyczną chwilę za-

biegu operacyjnego. Burzliwe furioso oznacza wycięcie wyrostka robaczkowego. W końcu krótkie andante stanowi „happy end”, mówiąc, że operacja udała się i życie jest znów piękne.

**Trilene — czyli bezbolesny poród**

Napisane jest w Piśmie św. o kobiecie, iż „w bólu będziesz rodzić dzieci swoje”. Powołując się na ten tekst Kościół swego czasu sprzeciwiał się stosowaniu znieczulenia: usypiania kobiet podczas porodu. Życie i nauka jednak przeszły do porządku dziennego nad tym zdaniem napisanym parę tysięcy lat temu. Obecnie w położnictwie, zwłaszcza za granicą, coraz częściej stosuje się anasterię przy porodach. Bóle porodowe są okropne i żaden mężczyzna nie może mieć o tym najmniejszego pojęcia. Toteż lekarze-ginekolodzy, w większości przeważnie mężczyźni, starają się przynajmniej swą wiedzą ulżyć kobiecie w tych ciężkich dla niej chwilach. Młode matki często, słysząc o przeróżnych komplikacjach, z trwogą oczekują godziny rozwiązania. Obecnie medycyna może znacznie pomóc kobiecie. Z paru używanych środków, najwięcej znajduje uznamia — trilene.

Trilene (trójchlorek etylenowy) został odkryty dla medycyny w roku 1939 przez chemika Chalmersa. Przed tym używany był do czyszczenia ulari i metali. Chalmers pierwszy, przy wdychaniu czystego preparatu, odkrył jego własności anasteryjne, znieczulające na ból. Badania jego doprowadziły ostatecznie do uznania trilene — jak zaczęto nazywać preparat — za środek znieczulający.

Od trzech czy czterech lat używa się trilene przy porodach w następujący sposób. Położnica ma nałożoną na nos małą maseczkę z aparatem — jak to widać na zdjęciu. Kiedy ból staje się nie do zniesienia rodzica



Aparat z Trilene

**LWIA PARADA**



Nie jest to rzeczą łatwą sfotografować maleńkiego lwa, a cóż dopiero trzy małe lwiatka. Niemniej jednak pogromczyni lwów, artystka cyrkowa, podjęła się tego trudu, by dokonać efektownych zdjęć, oczywiście

dla reklamy. Jak to widzimy powyżej na zdjęciach zadanie to wykonała bez zarzutu, zdjęcia są efektowne, a małe lwki wśród czarujących, zwłaszcza te w środku. Ile jednak trudu to wszystko kosztowało wie tylko

biedny fotograf, któremu małe lwki o mało nie zdemolowały atelier fotograficznego. Efektowne zdjęcia nie przychodzą jednak łatwo — o tym wie każdy dobry fotograf.

naciśka odpowiedni „guziczek” przy aparacie, co powoduje natychmiastowe wydzielenie się trilene, który usypia od razu przyszłą matkę, a raczej wprowadza ją w stan półświadomości. W tym momencie oczywiście uchwyt palca ustaje i trilene przestaje się wydzielać. Po pewnym czasie kiedy znów okropny ból przywróci świadomość rodzącej, ta naciśka znów guziczek — i sytuacja się powtarza aż wreszcie następuje oczekiwane rozwiązanie.

Inhalator z trilene był używany przy końcu ubiegłej wojny w zupełnie innym celu. Mianowicie dla ciężko rannych żołnierzy, którzy nie mogli szybko otrzymać pomocy lekarskiej, inhalator z trilene służył jako środek do złagodzenia ich strasznej doli. Pozostawieni zwykle opiece kolegów, którzy znali tylko pomoc w nagłych wypadkach, trilene pozbawiał ich świadomości i bólu do czasu aż nadeszła pomoc lekarska. Dziś trilene jest używany w położnictwie w tym samym celu, zwłaszcza gdy poród trwa nieco dłużej. Obecnie znane są również aparaty z trilene, które pozwalają samej matce, nawet bez pomocy lekarza, np. przy porodach w domu, używać tego aparatu i przeżyć prawie bezbolesnie poród.

Zza kulis filmu (9)

**Pierwszy pokaz filmowy**

Siedem miast greckich rościło sobie prawa do posiadania nazwy miasta rodzinnego Homera. Później spierano się o wielkich odkrywców i wynalazców. Złaskazca wynalazki techniczne mają to do siebie, iż przez dłuższy czas jakby „wiszą w powietrzu”, aby potem nagle w tym samym czasie „wypłynąć” w różnych miastach i krajach. Kto był wynalazcą kinematografii? Jedni EDISONA, drudzy BRACI LUMIERE uważają za odkrywców kine-

matografii a lata 1893 i 1895 określa się jako daty jej narodzin. Jednakże już w roku 1888 Francuz, niejaki Emil REYNAUD, w swym praxinokopie używał filmów z żelatyny, na których były wymalowane pojedyncze obrazki. Filmy te były już perforowane co umożliwilo dokładne kręcenie filmu z jednej szpuli na drugą. Reynaud wystawił w kolejności trzy pokazy, z których największy zawierał 750 obrazków na taśmie długości 50 me-

trów. Czas trwania akcji wynosił od 12—15 minut. Jego pokazy cieszyły się wielką popularnością. W roku 1892 w muzeum Grévin w Paryżu Reynaud otworzył swój Optyczny Teatr, w którym do roku 1900 wystawił 12 000 przedstawień oglądanych przez około 500 000 osób. Od roku 1895 używał on również fotografii; do sporządzania scen na taśmach.

Należy zauważyć, że pod pojęciem kinematografii podpadają dwa różne aparaty: aparat fotograficzny do zdjęć filmowych i aparat do wyświetlania filmu. Jeżeli idzie o Reynauda, to używał on aparatu do wyświetlania i stosował taśmę filmową do projekcji. W tym samym roku tj. 1888 niejaki MAREY używał taśmy w aparacie foto-

graficznym z mechanicznym napędem, a więc i drugie zagadnienie w zasadzie było już rozwiązane przed Edisonem i braćmi Lumière. Marey poza tym nieustannie pracował nad ulepszeniem zdjęć migawkowych, w r. 1894 sfotografował on skaczącego kota w 60 zdjęciach na sekundę.

W roku 1891, 24 sierpnia, Tomasz W. EDISON przedstawił swój patent na aparat do zdjęć z perforowaną taśmą filmową. W roku 1893 zaprezentował on swój kinetoskop z taśmą filmową szerokości 35 mm. która pokazywała 46 obrazów w ciągu jednej sekundy. Owcześnie jego film trwał około 20 sekund i składał się z 1000 zdjęć na taśmie długości około 16—20 metrów. Wraz z kinetoskopem Ediso-

na ukazywały się w handlu po raz pierwszy celuloidowe gotowe do wyświetlania filmy. W roku 1895 również bracia Składanowsky w Berlinie pokazywali podobny aparat. Jednakże istotny zwrot nastąpił gdzie indziej.

13 lutego 1895 roku bracia LUMIERE opatentowali aparat, który służył do zdjęć, kopiowania i wyświetlania filmów. Początkowo nazwali go kinetoskop en projection, a później „cinématographe”, stąd kinematografia. Wszystkie inne nazwy podobnych aparatów poszły w niepamięć. Znaczenie wynalazku Lumière i jego światłowy zasięg polegał na genialnej prostocie konstrukcji. Aparat Lumière podlegał później rozmaitym ulepszeniom, ale zasada konstrukcji jest po dzień dzisiejszy ta sama. Aparat ten był jankiem Kolumba w kinematografii. Pierwszy pokaz odbył się 22 marca 1895 w Paryżu. Po wykładzie Louis Lumière o przemysle fotograficznym zaprezentowano film pt. „Robotnicy opuszczają zakłady Lumière” — był to we współczesnym zrozumieniu pierwszy film na świecie. Tak sam pokaz odbył się w tym samym roku w czerwcu w Lyonie, gdzie zaprodukowano osiem filmów, a poza tym sformowano publiczność na sali, która na drugi dzień mogła się już oglądać ku wielkiemu zdumieniu na ekranie. Publiczne pokazy rozpoczęły się 28 grudnia w Grand Café w Paryżu. Wstęp kosztował 1 franka. W pierwszym dniu kasa wykazała 35 franków. W trzy tygodnie później było 2000—2500 osób dziennie. Ludzie stali w długich ogonkach, sprowadzali swoich znajomych, by ujrzeć „Cinematographe Lumière”. Magiczna siła filmu objawiła się światu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

opracował TADEUSZ BUKOWSKI



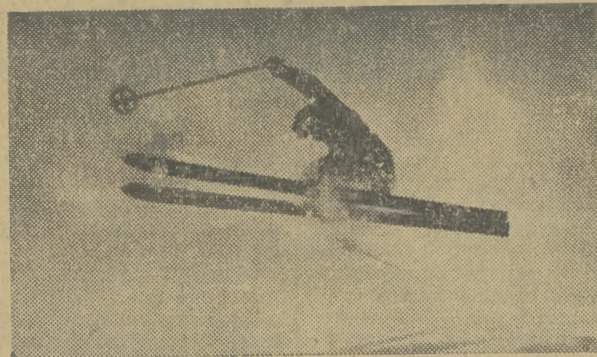
Rozkwit filmu niemego: „Quo Vadis” wg. Sienkiewicza, film włoski



# Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Emocje zjazdu



## Sport polski u progu Nowego Roku

Rok Olimpijski — 1948 mamy za sobą. Przyniósł on nam szereg pięknych osiągnięć, zwłaszcza na polu sportu związkowego, chociaż z drugiej strony sportowcy nasi niejednokrotnie doznawali dotkliwych porażek.

Trudno byłoby nam ze względu na szczupłość miejsca sporządzić dokładny bilans strat i zysków za rok miniony.

Wchodzimy w rok 1949, w rok doniosłych przemian w strukturze naszego sportu, w rok wyjątkowej pracy. Oby przyniósł on poprawę nie tylko na odcinku sportu wyczynowego, ale by ogarnął w pierwszym rzędzie całą młodzież miast i wsi, by stał się naprawdę sportem masowym.

### Wojew. Urząd Kultury Fizycznej w Krakowie

przesyła wszystkim Związkom Sportowym, Klubom, ich działaczom oraz wszystkim sportowcom okręgu krakowskiego

#### ZYCZENIA

osiągnięcia w Nowym Roku jak największych sukcesów w pracy dla dobra sportu odrodzonej Polski Ludowej.

### Zyczenia noworoczne dla „Piłkarza”

DOCENIAJĄC NALEŻYCIĘ WYDATNE OSIĄGNIĘCIA W POPULARYZACJI ZAGADNIEN KULTURY FIZYCZNEJ ORAZ WYBITNĄ WSPÓŁPRACĘ W PRZEPROWADZENIU AKCJI MASOWYCH, W. U. K. F. WYRAŻA UZNANIE REDAKCJI „ECHA KRAKOWA” ORAZ POPULARNEMU „PIŁKARZOWI” I PRZESYŁA NOWOROCZNE ZYCZENIA DALSZEJ OWOCNEJ PRACY W KRZEWIENIU ZAMIĘLOWAN SPORTOWYCH WŚRÓD NAJSZERSZYCH WARSTW ZJEDNOCZONEGO ŚWIATA PRACY.

Z-ca Dyr. WUKF  
MGR NOWICKI TADEUSZ

### Inż. Tadeusz Kuchar

Dyr. Głównego Urz. Kult. Fiz.

## Plan pracy i struktura organizacyjna Kultury Fizycznej i Sportu na r. 1949

W ostatnich dniach roku 1948 dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej inż. T. Kuchar wygłosił przez radio przemówienie, w którym nakreślił plan pracy sportu polskiego w roku 1949 oraz zapoznał szerokie rzesze społeczeństwa ze strukturą organizacyjną Kultury Fizycznej i Sportu w roku bieżącym.

Poniżej podajemy tekst przemówienia dyr. GUKF-u inż. Kuchara:

„W rozwoju Kultury Fiz. i Sportu w Polsce Ludowej należy rozróżnić dwa etapy.

W pierwszym — treść oraz struktura organizacyjna nie odbiega od wzorów przedwojennych, jakkolwiek przygotowuje się w tym okresie fundamenty pod mające zaistnieć zmiany.

Okres drugi rozpoczyna się od 1 kwietnia 1948 r., tzn. od powołania Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, który objął kierownictwo nad całokształtem spraw K. F. i Sportu w Polsce.

W Polsce ludowej zmierzającej ku socjalizmowi, ogólne, wszechstronne wychowanie człowieka, staje się za gadaniem państwowym pierwszo-planowego rzędu.

Wychowanie fizyczne jest nieodzowną częścią składową tego wychowania, ma być również wszechstronne, ma ogarnąć i mobilizować masy młodzieży i świata pracy, i nie tylko podnosić ich stan zdrowia i fizycznie je usprawniać, lecz równocześnie włączać w nurt życia społeczno-politycznego, wzmacniać aktywność w pracy oraz powiększać potencjał sił wytwórczych i obronnych kraju, przyczyniając się do rozwoju wszystkich twórczych, duchowych i fizycznych zdolności narodu.

Wychowanie fizyczne podzielić możemy na obowiązkowe i dobrowolne — powszechne.

W roku 1948 dzięki hufcom „Służby Polsce” obowiązkowe W. F.

### OBJĘŁO PONAD 1 MILION MŁODZIEŻY,

pozostającej poza realizującymi je dotychczas resortami.

Powszechne — dobrowolne W. F. poza młodzieżą szkolną i akademicką zaczęło zataczać coraz szersze kręgi, obejmując świat pracy na wsi i w mieście.

W roku 1948 zaistniały już podstawy dla dokonania podziału pracy na tym odcinku W. F.

KCZZ za pośrednictwem 9 Zrzeszeń Sportowych, Zawodowych, Akademickie Zrzeszenie Sportowe, Wojskowe Zrzeszenie Sportowe „Legia” i Zrzeszenie Sportowe Pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa „Gwardia” pokierują sprawami do-

### browolnego powszechnego W. F. w mieście.

Na wsi agendy te przejmie powołana w oparciu o Związek Samopomocy Chłopskiej Rada Sportu Wiojskiego. Aktywnym, przenikającym wszystkie Zrzeszenia i pobudzającym je do pracy nad rozwojem K. F. i Sportu, będzie Związek Młodzieży Polskiej.

Pracom obowiązkowe, jak i do browolnego i powszechnego W. F., nada właściwy kierunek

### ODZNAKA SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ,

kłóra obejmuje ludność obojga płci, począwszy od ukończenia 10 lat.

(Ciąg dalszy na str. 3)

### Zyczenia KZPN-u

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej przesyła Redakcji Tygodnika Sportowego „PIŁKARZ” w Krakowie serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku 1949.

Redakcja Tygodnika Sportowego „PIŁKARZ” chlubnie zapisała się w swej dotychczasowej pracy propagandowej sportu polskiego.

Zyczymy Jej, aby w nowej strukturze i układzie sportu — pracowała nadal dla dobra dalszego rozwoju sportu polskiego.

Prezes:  
Filipkiewicz Stanisław

Sekretarz Honorowy:

Budek Władysław

### Zyczenia noworoczne OKZZ

Wydział Sportowy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie, zasyła za pośrednictwem Redakcji „Piłkarza” socjalistyczne pozdrowienia noworoczne wszystkim sportowcom z województwa krakowskiego.

Zyczymy wszystkim działaczom sportowym, aby z dniem 1 stycznia 1949 r. stanęli do budowy Sportu Socjalistycznego, a Redakcji „Piłkarza”, aby była przewodniczką w głoszeniu tej pięknej idei.

Przewodniczący O. K. Z. Z.

(Wł. Kozub)

Wydział Sportowy

(J. Reichman)

### Akademickie zawody narciarskie odwołane

KRAKÓW. Ogólnopolskie, jubileuszowe zawody narciarskie AZS, które miały odbyć się w Zakopanem w dn. od 3—6 stycznia na skutek powstałych przeszkód natury technicznej, zostały odwołane.

Zawody odbędą się w Zakopanem w terminie późniejszym.

## Odwiliż psu.e piękny turniej KTH Sparta (Preszów) Legia i Cracovia zwyciężają

(red. Ghruciński telefonuje z Krynicy)

Noworoczny jubileuszowy turniej hokejowy KTH został przzerwany już po pierwszym dniu.

Gwałtowna odwilż i silny halniak uniemożliwiły rozgrywanie dalszych spotkań, tak, iż rozegrano jedynie 3 zawody Sparta (Preszów) KTH, Legia—Wisła, Cracovia—EKS.

Otwarcia turnieju dokonał prezes KTH dr Dukiel, witając wszystkich gości i wygłaszając krótkie przemówienie, streszczające historię KTH.

Po nim przemawiał dyr. Zarządu Zdrojowego inż. Nowotarski, prezes MRN Filipowicz, kierownik Sparty dyr. Kartik, przedsta-

wiciel PZHL dr Kafliński i delegat GUKF-u płk. Czarnik.

Po przemówieniach nastąpiła defilada drużyn biorących udział w turnieju, po czym na lodowisku zostały drużyny: Sparty i KTH, które rozegrały pierwsze spotkanie:

### Sparta — KTH 13:3 (1:1, 5:1, 7:1)

Nikt nie spodziewał się, że KTH ulegnie w tak wysokim stosunku gościom słowackim. Poprzednia forma

KTH wykazana z Wisłą i innymi drużynami świadczyła bowiem o czym innym. Również przeciwnik nie znamionuje tak wysokiej klasy, która by usprawiedliwiała tak wysokie jego zwycięstwo nad KTH.

Goście przedstawiają poziom przeciętnej polskiej drużyny hokejowej, dysponują kilku dobrymi zawodnikami, mają dobrze opanowaną jazdę na łyżwach, ale w sumie byli do pokonania.

KTH zupełnie zawiodło. Tylko w pierwszej tercji było ono równorzędnym przeciwnikiem, podczas gdy w następnych wykazało brak kondycji względnie jakieś załamanie fizyczne lub też psychiczne.

Jedynym jaśniejszym punktem u krynizan był Csorich i Jeżewski. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Sparta: Brabec, Srnka, Kuks, Lech, Köhler, Polaczek, Pawłowicz, Michalczyn, Horny, Hlu-



### Cracovia na lodowisku krynickim



Faworyci turnieju krynickiego — Cracovia przed defiladą.

### Z noworocznym pozdrowieniem



Najmłodszy narciarz z radością wita Nowy Rok





# A to PAN ZNA?



Szczyt techniki łyżwiarzkiej.



— Czy on zawsze tak?...  
— Oczywiście! Mówi, że przed każdą walką musi się odpowiednio przygotować psychicznie...



— A ja jeszcze w lecie mówiłem temu idiocie, że to salto mi się wcale nie podoba...

Dzisiejszy artykuł w naszej rubryce „Dlaczego” nie będzie skierowany pod nieczyim adresem, nie będzie wytykał błędów czy niedociągnięć poszczególnych jednostek i instytucji, czy organizacji sportowych, będzie krótki i bez żąda.

Od pierwszego numeru „Pikarza” kiedy wprowadziliśmy rubrykę „Dlaczego?” znalazła ona z miejsca uznanie wśród szerokiego mas naszego Czytelników. W listach do redakcji Czytelnicy nasi niejednokrotnie wyrażali się z uznaniem o naszych bezpardonowych często nawet zbyt ostrych artykułach, broniących jednak zawsze słusznej sprawy i krytykujących to, co się do tego nadało.

„Dlaczego?” spełniło swą rolę i

mamy nadzieję, że nadal będzie ją spełniać i w roku 1949.

Niewątpliwie w naszym życiu sportowym zaistnieją fakty, które stanowiąc będą temat do naszej cotygodniowej rubryki.

Chcielibyśmy by było ich jak najmniej, byśmy powoli przestawali się na inne tory i zaczęli pisać nie o rzeczach godnych napiętnowania i krytyki, lecz o zjawiskach radośnych, godnych pochwały, a faktach zasługujących na wyróżnienie i nasładowanie.

A wówczas będziemy zmuszeni zmienić nazwę naszej rubryki z „Dlaczego” na inną.

Zyczeniem całego zespołu redakcyjnego „Pikarza” jest, aby stało się to jak najszybciej.

## Dlaczego?

### Czy wiecie że...

Po raz pierwszy gong zabrzmiał przed 45 laty tj. 25 listopada 1903 r. w walce o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej, kiedy Fritzs Simmons i Ganner stanęli w San Francisco do 20-mundowego spotkania.

W roku 1728, a więc już 220 lat temu istniała w Anglii 12 akademii boksu. Założycielami tych szkół byli: „ojciec nowoczesnego pięściarstwa” szawwy James Figg i jego pierwszy uczeńowie.

W zawodach zapasniczych reprezentacja miasta Oslo pokonała reprezentację Finlandii 23:9.

Rozegranie w Szwajcarii zawody gimnastyczne pomiędzy drużynami Włoch i Szwajcarii przyniosły zwycięstwo Szwajcarom.

Najbliższe mistrzostwa Europy w boksie odbędą się w Oslo i rozpoczną się 14 czerwca 1949.

Holenderski związek piłki nożnej postanowił, że piłkarska reprezentacja tego kraju nie weźmie udziału w mistrzostwach świata 1950 r.

W międzypaństwowym meczu bokserskim rozegranym w Belfaście Irlandia zmierzyła z Holandią 8:8.

Międzynarodowy związek motocyklowy postanowił wznowić w roku 1949 motocyklowe mistrzostwa Europy.

## Jednym Tchem

SZWAJCARSKIE fabryki rowerów zajęte są pracami nad wyprodukowaniem roweru o wadze nie większej niż 3,2 kg.

WE WŁOSZECH wydano zakaz wyświetlania filmu z lodyjskiej olimpiady, ponieważ udział Włoch w olimpiadzie został w tym filmie w niezadawalającej formie uwzględniony.

DANIA ZNOWU STRACIŁA jednego ze swych reprezentacyjnych piłkarzy. Erling Soerensen z klubu Frem (Kopenhaga) przeszedł na zawodowstwo i przeniósł się do Strassburga.

## Zima w górach



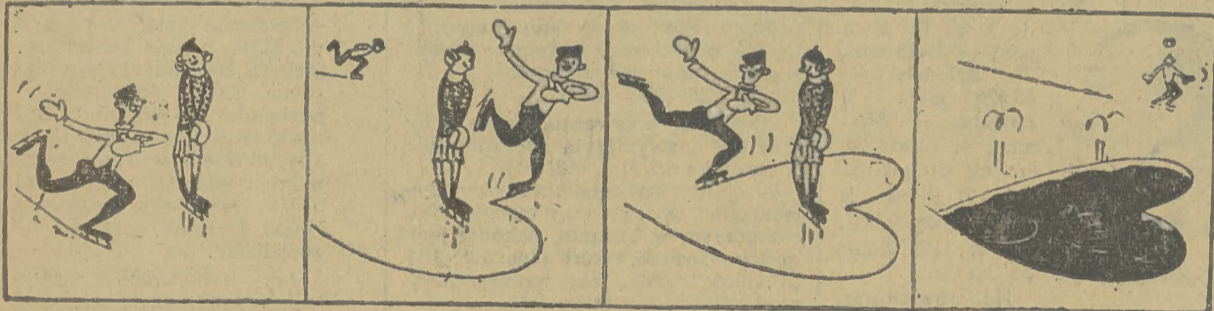
Benigna ślaka wysoko w górach ginie pod grubym całunem śniegu...

### Przed zjazdem...



Spojrzenie w dół, głęboki oddech, silne odbicie się i już ciemna sylwetka narciarza pędzi w dół z szybkością błyskawicy...

### Historia bez słów



## Jan Strążycki DWUNASTWO

2) W tym momencie Józek wynurzył się z zakrepu. Gestapowcy podskoczyli ku niemu. Józek gwałtownie zahamował, aż ciężki plecak przygiął go ku ziemi. W mgnieniu oka wskoczył na prawą bandę i wypuścił szusa brzegiem lasu i strumyka w dolinę Olczyką.

Roehl błyskawicznie wyjął rewolwer, podskoczył do bandy i zaczął strzelać. Józek przewrócił się.

— Jezus Maryjo! Zraniony! — Przemknęło przez głowę leżącego jeszcze na ziemi Franka.

W tym momencie jednak Józek zerwał się i zaczął jechać dalej. Z każdą chwilą rosła odległość pomiędzy nim a Niemcami, którzy nie przestawali strzelać. Gonić go nie mogli, gdyż wszyscy byli na biegówkach, a śnieg w lesie był głęboki.

Po chwili Józek zniknął im z oczu. Franek począł teraz bać się o siebie. Pojętym kopnięciem jeden z gestapowców kazał mu powstać.

— Pojedźmy do Palace, — powiedział złowrogo.

Franek już wiedział co to znaczy. Było to najpotworniejsze miejsce kaźni i tortur na całym Podhalu.

Szpiciel nr. 1 był tam ów właśnie Roehl, obywatel austriacki.

Z tym Roehlem to ciekawa historia. W 1933 lub 1934 roku zdobył wicemistrzostwo świata w biegu zjazdowym. Ponadto był wielokrotnym mistrzem Austrii w kombinacji alpejskiej. W 1935 r. został sprowadzony do Polski jako trener Polskiego Związku Narciarskiego. W 1938 r. został trenerem polskiej ekipy wojskowej, którą przygotowywał do mistrzostw świata w Zakopanem. W tym

czasie mieszkał w sanatorium wojskowym w Kościeliskach i przyjaźnił się wielce ze sławetnej pamięci generałem Kasprzyckim, jednym z głównych sprawców kłęski wrześniowej i pierwszym z uciekinierów na szosie zaleszczyckiej.

Bezpośrednio po wkroczeniu Niemców do Zakopanego Roehl ujawnił się jako od dawna aktywny niemiecki szpieg. Od pierwszego też dnia okupacji począł wyłapywać tych Polaków, których znał sprzed wojny nastawienie antyhitlerowskie. Był tym groźniejszy, że znał już dość dobrze język polski. Jego dziełem było zorganizowanie owego „Palace”.

Tenże właśnie Roehl wiódł teraz Franka ze sobą.

Mineło pół roku. Franka wywieziono w międzyczasie do Niemiec, skąd nigdy nie miał już wrócić. Józek zaś odbył w międzyczasie jeszcze kilka podróży do Budapesztu. Teraz właśnie idzie po raz piąty.

Jest 1 kwietnia 1940 r. Tańry pławią się w wiosennym słońcu. Józek stoi na Gładkiej Przełęczy. Wczoraj spadł świeży śnieg i góry dudnią od lawin. Jest południe. Granatowe niebo odbija się w śniegu i czyni go niebieskim.

Jeszcze jedno spojrzenie na polską stronę i za chwilę zacznie Józek zjeżdżać ku Zaworom, potem do Koprowej Doliny. W tym momencie widzi patrol niemiecki, wylaniający się zza Zawratu. Idą jego śladem! W jednej sekundzie rodzi się decyzja. Pozwoli im podejść na srok Gładkiej Przełęczy i spuści z góry lawinę.

Wzdłuż całej przełęczy bowiem zwisa olbrzymi nawis świeżego, mokrego śniegu, który za dotknięciem polecą w dół. Niemcy są coraz bliżej. Na przedzie jest Roehl. Nagle Niemcy przystanęli. Józek widzi jak Roehl pokazuje im ręką nawis śnieżny. Przejrzeli Józkowy zamiar. Stoją. Józek musi za tem czemprędzej uciekać. Jak poczekać do nocy, gdy mróz zetnie śnieg, wyjdą na Przełęcz bez obawy lawin. Jedno potrzebne odepchnięcie się kijkami i Józek szusuje na Przełęcz Zawory. Trawersuje ją w prawo i wjeżdża na siocki Doliny Koprowej. Po pół godzinie jazdy przystaje. Noży lekko drżą — trochę z wysiłku, trochę z niepokoju. Co bowiem będzie,

jeśli pogonia go aż do Trzech Studniczek, gdzie zaalarmują słowaką sraz graniczną. Nagle rodzi się nowy pomysł. Doprowadzić ślad po śniegu do wydeptanej przez strażników słowackich ścieżki, idącej dołem Doliny, a potem zeskoczyć gdzieś w bok i puścić gestapowców przedem.

Po chwili Józek jest już na ścieżce. Spoziera ku Zaworom. Z przełęczy odrywa się sylwetka człowieka w czarnym kombinezonie. Roehl. Reszty patrolu jeszcze nie widać. Widocznie eksmistrz Austrii i wicemistrz świata w biegu zjazdowym tak zapamiętał się w pościgu, że reszta jego towarzyszy nie może za nim nadążyć. Jedzie wzdłuż Józkowego śladu. W tym momencie Józkowi strzela nowy pomysł do głowy. Roehl ma na pewno rewolwer w zapiętym futerale. Zbyt prędko go nie wymię. Gdy Józek zaczai się za drzewami, a tamten będzie go mijał, skoczy na niego i łotra zatłucze. Jest od niego przecież silniejszy. Znają się już od czterech lat. Nie daruje mu śmierci Franka.

Zachodzące słońce kładzie coraz dłuższe cienie drzew na żółciejącym popołudniem śniegu. Drzewa pachną mocno żywicą.

— Będzie wczesne lato — myśli Józek.

Powoli odcina narty. Roehl powinien tu być za 10 minut. Dopiero teraz wylania się z Zaworów reszta patrolu. Józek wylamuje z krzaków wielki sękały kij. Jest absolutnie cicho. Tak cicho, jak może być tylko w górach wiosennym popołudniem.

Roehl już zjechał na ścieżkę. Józek go jeszcze nie widzi. Słyszcy tylko szelest nart. Jeszcze chwila, a będzie już tu.

Nagle czarny kombinezon Roehla poczyna migać między gałęziami drzew. Odpycha się kijami. Jeszcze pięćdziesiąt metrów... Józek naprzęta wszystkie mięśnie. Roehl jest koło niego. Józek zamachuje się i przez krzaki uderza go kijem w plecy. Roehl przewraca się i błądy ze strachu sięga po rewolwer.